

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 3,— Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 3,— Zł., zagranicą 6,— Zł.

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetr. 1-lin., lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr., dla poszukujących pracy 50% rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna. 12. Telefon 1150.
Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 przed południem.

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300908.
Telefon KATOWICE Nr. 1150.

Administracja czynna od godziny 8-mej rana, do godziny 4-tej po południu, bez przerwy.

Nr. 32

Katowice, sobota 8 lutego 1930 r.

Rok 35

10 lat przerwy w zbrojeniach morskich?

Waszyngton. Urzędowo donoszą, że Stany Zjednoczone i Anglia postanowiły przez przeciąg następnych 10 lat nie budować żadnych nowych okrętów wojennych przy powolnym zmniejszaniu ich liczby, która po 10 latach nie powinna być większą niż 17 jednostek, a mianowicie 8 krążowników angielskich, 6 amerykańskich i 3 japońskich.

Przedmiotem dalszej dyskusji jest dalej propozycja angielsko-amerykańska w kierunku ograniczenia tonażu łodzi podwodnych. Francja, jak wiadomo, proponuje redukcję tonażu do 124.000 ton, podczas gdy Anglia i Ameryka domagają się granicy do 100.000 ton.

„Daily News“ dowiaduje się, że między trzema delegacjami londyńskiej konferencji rozbrojeniowej, poważnie dyskutuje się nad planem zniszczenia 17 największych okrętów boowych, celem przetopienia ich na cele produktywne.

Z tych 17 okrętów poświęcić ma Anglia 8, Ameryka 6 i Japonia 3 statki. Rzecz ta narazie nie jest jeszcze postanowiona, chodzi bowiem w tym wypadku o rokowania między 3-ma wyżej wymienionymi mocarstwami, a rokowania te dotąd nie zostały ukończone. Sprawa łodzi podwodnych będzie rozpatrywana dopiero na posiedzeniu plenarnym konferencji w następnym wtorek.

Walka o łodzie podwodne

Paryż, 6. lutego. W przyszły wtorek odbędzie się na konferencji londyńskiej obrada nad kwestią łodzi podwodnych.

Jak donosi półurzędowa francuska agencja prasowa, Francja będzie obstawała przy swoim dotychczasowym stanowisku, iż łodzie podwodne nie mogą być całkiem zlikwidowane, ponieważ stanowią one tani środek obrony dla flot mniejszych państw. W tym punkcie delegacja francuska liczy na poparcie Japończyków.

W dalszym ciągu francuskie biuro prasowe jest zdania, iż w tej drażliwej kwestii da się osiągnąć ostateczne porozumienie przez ograniczenie zbrojeń w dziedzinie łodzi podwodnych. Również w londyńskich kołach politycznych mówią o możliwości t. zw. „humanizacji“ łodzi podwodnych.

Nie wolno zatapiać okrętów handlowych

Londyn, 6. lutego. Na wniosek rządu francuskiego, zmierzający do złączenia sposobów wojny morskiej i przystosowania jej do zasad ludzkości, postanowiono ograniczyć działalność łodzi podwodnych, zabraniając stosowania ich przeciw okrętom handlowym. Rząd francuski domaga się

wyraźnego stwierdzenia, że okręty handlowe nawet wiozące środki żywności czy amunicję dla floty wojennej, mogą zostać zatopione tylko w tym wypadku, jeżeli istnieje możliwość uratowania całej załogi.

Podobne postanowienie znajduje się w układzie waszyngtońskim z r. 1922. Układ ten jednak nie wszedł w życie, ponieważ nie został ratyfikowany przez wszystkie biorące udział w konferencji państwa.

Londyn, 6. lutego. Międzynarodowa kobieca organizacja prawa i pokoju została przyjęta we czwartek przed południem przez Mac Donalda w obecności przywódców delegacji amerykańskiej i japońskiej na konferencję morską.

Delegacja wyraziła w imieniu związków czterdziestu narodów gorące życzenie ograniczenia zbrojeń.

Mac Donald oświadczył, że konferencja bez względu na wynik prac nie może powiedzieć ostatecznego słowa w sprawie rozbrojenia. Jest wszakże konieczne, by ograniczono program budowy zarówno jak i samej floty. Pokój i bezpieczeństwo muszą się złączyć razem w polityczne małżeństwo.

Amerykański sekretarz stanu Stimson wskazał również na to, że obecna konferencja jest tylko etapem zagadnienia wynikającego z ustosunkowania się narodów do wojny, a które musi być coraz bardziej rozwijane i popierane.

Obrady Sejmu

WARSZAWA, 6. lutego. Na porządku dzisiejszego posiedzenia Sejmu znalazły się preliminarze ministerstw sprawiedliwości, oświaty i reform rolnych.

Na wstępie odszedł sanacyjny poseł Kozłowski zarzut, jakoby marszałek Sejmu miał fundusz dyspozycyjny. Kozłowski wykręcał się, że użył tylko zwrotu funduszu, którym marszałek dysponuje. Na tę krętaninę oświadczył marsz. Daszyński, że nie ma żadnego funduszu dyspozycyjnego, że ma tylko budżetowe sumy na utrzymanie Sejmu. Takie same kwoty posiada i marszałek Senatu, ale ponieważ jest sanatorem, więc ma spokój.

Następnie poseł Trampczyński bardzo ostro skrytykował działalność byłego min. Cera, jego „carnawizów“, pozostających nadal jeszcze w min. sprawiedliwości. Również i sprawa dekretu prasowego została poruszona przez mówcę.

Dekret prasowy był bezprawiem. Sejm zniósł go, ale samowolne postępowanie rządu (nieogłoszenie go w Dzienniku Ustaw) umiżliwiło jego stosowanie. Nie wystarczyło to prokuratorom. Nie wszczęli oni postępowania sądowego, przez co wyrządzali... wielkie szkody wydawcom, co nie mogli uzyskać zniesienia konfiskaty i rządowych odszkodowań. Mówca prosi p. ministra, by uregulował tę sprawę. W przeciwnym razie wydawcy będą zmuszeni wytoczyć procesy cywilne o nadużycia władzy.

Zwycięstwo partii rządowej w wyborach gminnych w Rumunji

BUKARESZT, 6. lutego. Wczorajsze wybory gminne w Rumunji miały na ogół spokojny przebieg. Tylko w niektórych miejscowościach doszło do poważniejszych starć, podczas których wedle dotychczas niepotwierdzonych wiadomości, dwu zwolenników rządu zostało zabitych i 1 osoba ciężko ranna.

Dotychczasowe wyniki przyniosły chłopskiej partii narodowej, obecnej partii prorządowej zupełne zwycięstwo. Stronnictwa liberalne nie zdobyły jeszcze ani jednego mandatu.

Katastrofalne skutki przerywania fany

Berlin, 6. lutego. We wtorek wieczór z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn na rzecz Głdze koło miejscowości Strassforth (Pruskie Pomorze), załamał się jaz, zasłaniający wodą pomorską elektro-

wnię w Flederborn, na szerokości 25 metrów.

W przeciągu kilkunastu minut spłynęło około 3 miliony metrów sześciennych wody w kierunku głównej centrali, która wkrótce stanęła zupełnie pod wodą.

Zawiadomiona obsługa dwóch dalszych zbiorników wypuściła wodę w innym kierunku, wskutek czego udało się uniknąć katastrofy jeszcze większej.

Mimo to w miejscowości Strassforth spływająca woda wyrządziła olbrzymie spustoszenie. Kilka domów znalazło się wkrótce pod wodą, tak, że mieszkańcy zmuszeni byli do szukania ocalenia na dachach.

W nurtach zginęła wielka ilość bydła, zboża i paszy.

Pod naporem wody załamał się także nowo-budowany most betonowy. Szkody materialne są bardzo wielkie.

Po zamachu na prezydenta Meksyku

Nowy Jork, 6. 2. Według doniesień z Meksyku — miasta jakiś młody student dał 5 strzałów rewolwerowych do nowego prezydenta państwa Ortiza Rubio w chwili, gdy prezydent po złożeniu przysięgi i objęciu urzędowania opuszczał pałac rządowy. Wszystkie strzały chybiły, i nikt z publiczności tworzącej gęsty szpaler nie został zraniony.

W związku z zamachem na prezydenta Meksyku Rubia panuje tu ogromne wzburzenie. Sprawa nie wyjął podczas przesłuchania swego prawdziwego nazwiska. Najprawdopodobniej pochodzi on z St. Louis (Stany Zjednoczone) i nazywa się Daniel Salazar. Z zeznań jego wynika, że zamach inspirowany był przez kontrkandydata na prezydenta Meksyku Vasconcelosa, który planował natychmiast po zamordowaniu Rubia opanowanie rządu. Stan obłączenia wprowadzony natychmiast po zamachu i został po dwóch godzinach odwołany.

Obrady klubów nad ustosunkowaniem się rządu

Warszawa, 6. 2. Na dzień 8. i 9. lutego wyznaczony został szereg posiedzeń klubów sejmowych dla ustalenia stanowiska poszczególnych stronnictw w stosunku do budżetu państwowego na r. 1930 i 1931, a temsamem w stosunku do rządu.

Handlarze fałszywych brylantów w Katowicach

Kupiec Eisenstaetter Leopold, przybyły prosto z Wiednia zgłosił policji, że we środę w czasie jego pobytu w Katowicach na ul. S. arowiejskiej, przystąpiło do niego 3-ch osobników, a mianowicie 2-ch żydów i jeden rusin, oferując mu kupno kilku brylantów po cenie 300 dolarów za sztukę. Ponieważ Eisenstaetter nie znalazł się na brylantach, osobnicy przywołali rzekomego jublera, który prawdopodobnie był ich współnikiem i ten oświadczył, że okazane brylanty są prawdziwe, Eisenstaetter odkupił jeden brylant za cenę 70 dolarów ameryk. i udał się do jublera Bernarda w Katowicach, który mu oświadczył, że zakupiony brylant jest fałszywy.

Opis nabieraczy: 1) ruin, wzrostu około 178 cm., ubrany w czarny płaszcz z kołnierzem akamitnym, na szyji biały szalik, czapka czarna, podobna do czapki narciarskiej, cera twarzy bladej, wygląd chorogo, bez zarostu, mówi dobrze po polsku, na szyji ma czerwona plamę.

2) żyd, lat około 40, wzrostu 168 cm., ubrany w czarny płaszcz z brązowym kołnierzem, twarz pełna bez wąsów, włosy ciemne, nosi okulary o szlanych szklach, mowa szybka żydowska.

3) rzekomy jubiler lat około 35, wzrostu 165 cm., twarz pełna, bez zarostu, mówi dobrze po niemiecku. Ostrzega się przed wyżej opisanymi oszustami.

Sledztwo w sprawie afery podsłuchowej na ukończeniu

Warszawa. Dowiadujemy się, że jeszcze w bież. tygodniu zakończone zostanie śledztwo w sprawie afery podsłuchowej i wydawania tajnych biuletynów. Akta sprawy Seinfelda i Szczepanika, dyrektora A. W. mają być przesłane do prokuratury Sądu Okręgowego. Seinfeld przed zakończeniem śledztwa poddany będzie jeszcze przesłuchom. Proces odbędzie się w kwietniu.

Sprawa rewizji konstytucji

Warszawa, 6. 2. Jak się dowiadujemy wznowione mają być niebawem na plenum Sejmu prace nad zgłoszonymi przez stronnictwa projektami rewizji konstytucji. Jak wiadomo wraz z nowelami projektów stronnictw cen rowych, podstawą rewizji konstytucji będą 4 zasadnicze projekty.

Ponowne narady w sprawie czasu pracy w górnictwie w czerwcu b. r.

Genewa. Wczoraj w dalszym ciągu na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy trwała debata nad sprawą wniesienia na porządek dzienny przyszłej ogólnej konferencji kwestii konwencji o międzynarodowym uregulowaniu czasu pracy w kopalniach.

Delegat Rządu angielskiego przedstawił nową formułkę rezolucji, mającej na celu sprecyzowanie ujawnionej w łonie Rady chęci podkreślenia, że przyszła ewentualna konwencja obejmować będzie europejskie kraje, produkujące węgiel, z wyłączeniem producentów zamorskich. Delegat pracodawców francuskich przyłączył się do poglądu na potrzebę podkreślenia europejskiego charakteru omawianych zagadnień, proponując przytem zupełnie nową procedurę dla całej sprawy, a mianowicie odeślanie zebranego materiału do Ligi Narodów z ządaniem zwołania specjalnej konferencji dyplomatycznej, złożonej z przedstawicieli państw europejskich. Wnioskodawca przewiduje przytem możliwość powołania do tej pracy przedstawicieli producentów i górników.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, w dłuższym przemówieniu wykazał że strony tego rodzaju procedury, przytem podkreślił, że przyjęcie jakiego wniosku stworzyłoby precedens

dla wyłączenia z zakresu działań Międzynarodowego Biura wielu spraw doniosłej wagi. Thomas wypowiedział się za pozostawieniem omawianego zagadnienia w ramach Międzynarodowego Biura Pracy, którego decyzje obowiązują kraje pozazuropejskie. Odpowiadając na wyrażone obawy, że przygotowywana konwencja o czasie pracy mogłaby kolidować z konwencją waszyngtońską, Thomas podkreślił, że dąży ona tylko do jej uzupełnienia, — gdyż z prac styczniowej konferencji przygotowawczej wynika tendencja ustalenia czasu pracy nieco poniżej waszyngtońskiej 8-godzinnej normy. W konkluzji Thomas domaga się wniesienia na porządek dzienny czerwcowej konferencji pracy sprawy Międzynarodowego uregulowania dnia roboczego w górnictwie, według wniosku delegata Rządu angielskiego, p. Wulfo.

Na popołudniowym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, po dłuższej dyskusji, przyjęto wniosek delegatów Rządu angielskiego i francuskiego. Na podstawie tego wniosku, sprawa międzynarodowego uregulowania czasu pracy w kopalniach wniesiona będzie na porządek dzienny przyszłej konferencji pracy w czerwcu roku bież.

Na jakich „ideowcach“ opiera się B.B.S.

Filarzem BBS. na Śląsku jest Dolarkiewicz, oraz niejaki Rumpfelt, skazany na 3 miesiące więzienia za krzywoprzysięstwo.

W innych dzielnicach Polski opiera się BBS. o pospolitych bandytów i morderców. W Warszawie na przykład należą do BBS najgorsi nożownicy i notoryczni kryminaliści. Teraz donosi prasa o innym filarzu BBS takie szczegóły:

„Znany bojówkarz, kierownik BBS w Ciechanowie, Stanisław Krawczyk prawa ręka i mąż zaufania posła Downarowicza na okręg ciechanowski, dokonał 25 stycznia, na czele bandy BBS, napadu na piekarnia Ant. Kozakiewicza w Ciechanowie i tak okropnie go zmasakrował, że napadnięty Kozakiewicz, po trzech dniach, nie odzyskał przytomności — zmarł.

Poprzednio Krawczyk dokonał 5 podobnych napadów i znany był jeszcze na wiosnę ub. r. z

awantur i zorganizowanego napadu na lokal PPS.

Krawczyk pozostawał w bardzo bliskich stosunkach ze starostą i komendantem Policji Powiat. i był przez nich osłaniany. Krawczyk został wreszcie uwięziony.

Ostatni mord znalazł echo w Sejmie, bo wczoraj została zgłoszona interpelacja Kl. Nar. do Prezesa Min. i Min. Spraw Wewn.

Na takich to podporach buduje BBS „rewolucję“ w Polsce. Jaka to ma być ta rewolucja, to niewiadomo, bo chyba generały i pułkownicy oraz policja nie będą robić „rewolucji“. Może BBS myśli o takiej „rewolucji“, kiedy wybija się szyby w sklepach i rabuje towar? — Z taką „rewolucją“ socjalizm nie ma jednak nic wspólnego. Coś innego była działalność bojowa PPS przed wojną przeciwko caratowi, a coś innego walka o socjalizm w Niepodległej Polsce!

Ruch socjalistyczny w Katowicach zdołała opanować całkowicie PPS.

Slad po „śpasie“ znika

Polska Partja Socjalistyczna w obecnej chwili musi zwrócić najwięcej uwagi stolicy naszego Województwa Katowicom. Zależnie od rozwoju idei socjalistycznej w tem mieście, będzie także odpowiednio nasz ruch wyglądał na prowincji. Pan Biniszkievicz rozumiał sytuację, i tem należy tłumaczyć sobie, że wiele pieniędzy włożył on do agitacji w Katowicach przy ostatnich wyborach. Tutaj także najwięcej dbał o swoje wpływy.

Nic atoli nie wskórał. PPS zdołała opanować ruch socjalistyczny w Katowicach. Przekonał się o tem na ostatnim walnym zebraniu członków PPS. Zwołano je do sali „Tivoli“, dawniejszej siedziby śpasowców. Lokal ten musieli oni opuścić mimo utyskiwań narzekaczy.

Co robiła placówka w roku ubiegłym?

Zebrań zagaił tow. Melek krótkim przemówieniem. Szczegółowe sprawozdanie złożył tow. Rochowiak, jako sekretarz placówki. Okazuje się, że placówka w ciągu roku odbyła 12 zebrań członkowskich. Posiedzeń zarządu było 9. Urządzono jeden wielki wteć majowy. Placówka również przygotowała święta robotnicze w dniu 1 maja. Była to imponująca demonstracja, skupiająca kilka tysięcy uczestników. Wtedy to ujawniły się wpływy śpasa, który w Załężu miał wszystkiego 58 osób na swojej „demonstracji“. Posiedzeń wspólnych zarządów w sprawie 1 maja było 2. Placówka obchodziła uroczystość 25-letniego istnienia. Na sali Wismacha z tej okazji było przeszło 1000 osób. Tak samo imponująco wypadł „Dzień Kobiet“, który miał ten skutek, że założono silną sekcję kobiet przy PPS. Placówka katowicka brała również gremjalny udział w pogrzebie dwóch zmarłych towarzyszy Fiszer w Janowie i Rzytki w Bogucicach. Pogrzeby te rozwinęły się na imponujące demonstracje socjalistyczne, gdyż kler nie chciał naszych ludzi pozwolić pochować.

Pozatem placówka brała udział w uroczystości 10-lecia PPS w Janowie i 25-lecia w Bielszowicach. W czasie kampanji wyborczej urządzono 4 wiece w centrum miasta i kilka wieców na peryferiach miasta. Trzeba podkreślić, że placówka z okazji wyborczej brała bardzo czynny udział.

Nowe władze PPS. w Katowicach

Ze sprawozdania tego widzimy, że placówka

nie próżnowała. Podniósł też fakt ten w dyskusji tow. Kawalec, wyrażając przeświadczenie, że będzie w zgodzie z wszystkimi członkami, jeżeli podziękuje zarządowi za robotę w ubiegłym roku. Zgodził się na ten wniosek także tow. Stręczkowiak, Bobek, Stręczek i Stencil.

Również ze sprawozdania tow. Włoszczyka, wynikało, iż pod względem finansowym placówka nie gorzej stoi. Członkowie dość regularnie uiszczali swoje składki, chociaż jest kilka takich, co zalegają. Pod tym względem musi nastąpić w przyszłości poprawa.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru zarządu po udzieleniu absolutoryjum. Prezesem został tow. Melek. Na zastępcę wybrano tow. Bobka, sekretarzem obrano tow. Rochowiaka, zastępcą tow. Borysa. Pozatem skarbnikiem został na nowo tow. Włoszczyk, chociaż nie miał on wielkiej ochoty urząd ten objąć. Wreszcie dał się przekonać. Przypuszczalnie należy, że członkowie ułatwią mu jego zadanie. Komisję rewizyjną stanowią: tow. Buzek, Augsburg i Lewicki. Na sztandarowych powołano ttow. Stefańskiego, Kalinowskiego i Południaka.

Kto wybiera kolportera „Gazety Robotniczej“

Kwestję wyboru kolportera pozostawiono zarządowi, zgodnie z wnioskiem tow. Kawalca. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że stanowisko kolportera nie jest kwestją zaufania zebrania członków. Bowiem bardzo często zdarza się tak, iż o wyborze kolportera decydują ci członkowie, którzy nie są abonentami gazety. Stanowisko kolportera jest kwestją zaufania samej administracji „Gazety Robotniczej“. Zarząd placówki musi mieć możliwość wskazywania Administracji ludzi na kolportera. Jeżeli jeden zawodzi może być wybrany natychmiast inny, czego nie może uczynić zebranie członków. Z poglądem tym zebrani zgodzili się całkowicie. Na sprawę zwracamy uwagę i innym placówkom PPS.

„Nie rynek jest przesycony towarami, tylko robotnik nie ma za co kupować“

Pod koniec porządku dziennego był przewidziany referat tow. Dr. Ziółkiewicza. Nie zjawiał się on jednak bez usprawiedliwienia. Wobec tego podjął się tego zadania tow. Kawalec. Referent

Militaryzm faszystów przeszkodą porozumienia w Londynie

Jednym z największych niebezpieczeństw dla konferencji flotowej w Londynie jest faszyzm włoski.

Stanowisko Mussoliniego w sprawie sił morskich jest twarde. Wysłannik jego, Grandi („Duce“ nie „lubi“ wtykać nosa poza granice Włoch...) żąda bardzo stanowczo parytetu z Francją, na co nie chce się jednak zgodzić delegacja francuska, na której czele stoi Tardieu i Briand.

W Londynie p. Grandi bawi się w eleganckiego dyplomata. Nosi białą koszulę i kołnierzyk (w Rzymie teraz nosił czarne), przemawia po angielsku — aby dopieć Francuzom i przypodobać się Anglosasom; mowy jego, wygłoszonej na pierwszym posiedzeniu konferencji podobno nikt nie zrozumiał, taką angielszczyzną była wypowiedziana.

A więc np. główny organ faszystów, „Popolo d'Italia“, pisze piórem swojego publicysty, Polverelli'ego: „Dyrektywy Francji zmierzają do hegemonii i do zbrojeń; Italia chce równowagi i rozbrojenia. Ale nikt — pisze Polverelli — nie powinien się ludzi, że zgodzi się ona na jakiegokolwiek pomniejszenie jej stanowiska. Gotowa do rozbrojenia, Italia podejmie znów swe zbrojenia, jeżeli inni będą się nadal zbroić. Jeżeli — co nie jest niemożliwym — konferencja londyńska zakończy się fiaskiem, Italia nie zawaha się przed żadnymi ofiarami, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo“.

Inny organ faszystowski, „Corriere della Sera“, jeszcze mocniej grozi Francji. „Jeżeli Francja będzie trwać przy swoim żądaniu posiadania silniejszej floty, niż Italia, to weźmie na siebie odpowiedzialność za krach konferencji londyńskiej“. Krótko i węzłowato.

Inne, bardziej brukowe, i „nieprzejednane“ organy Czarnych Koszul, jak np. „Tevere“ lub „Impero“, we właściwy sposób atakują Francję, żąc „siostrzyć łacińską“, ordynarnymi wyzwiskami. — A podczas tego faszystowska młodzież („Avanguardia“, „Balilla“ itd.) śpiewa piosenki, zapowiadające, że

„Sztylet, sztylet, który nosimy,
Kuty ze stali, stal hartowanej,
Niemiec, Niemiec go już skosztował,
Francuz, Francuz jutro skosztuje...“

a przeplatane refrenami w rodzaju: „Francja jest ładacznicą, nędzną oszukanicą“ i odgrażające się, że „do Paryża pójdziemy z ogniem i mieczem“.

Oto akompaniament „angielskich“ mów pana Grandiego...

Zgóry wiadomo, że z tych groźb — ogniem zięjących, a stałą błyskających — nic nie będzie. Mimo to konferencja londyńska napotka największe trudności prawdopodobnie ze strony Włoch (to znaczy faszyzmu). Z depeusz dowiadujemy się, że już doszło do ostrego starcia między szefami delegacji włoskiej (Grandi) i francuskiej (Tardieu, Briand). Obie strony zajmują, podobno, niestępliwie stanowisko.

Szczególnie ważne jest to, że Mussolini łączy kwestję rozbrojenia ze sprawą zmian terytorjalnych. Słyszymy, że Grandi uczynił w jego imieniu propozycję Tardieu'emu, że Włochy gotowe są zrezygnować z żądania parytetu flotowego z Francją, o ile ta zgodzi się na pewne koncesje terytorjalne w Afryce północnej (Tunis) oraz na rewizję podziału mandatów kolonialnych, przeprowadzonego po wojnie. Podobno tę samą propozycję uczynił był Grandi Briandowi podczas ostatniej sesji rady Ligi Narodów w Genewie.

Trudno powiedzieć, czy na tej podstawie da się osiągnąć jakieś porozumienie między Rzymem a Paryżem. Sceptycy twierdzą, że niema mowy o tem...

W każdym bądź razie konferencja flotowa natrafia już na poważne trudności z racji imperjalistycznej polityki faszystów włoskiego.

R. Winter.

mówił o sprawach gospodarczych. Wskazał on na ową menormalność w naszej sytuacji gospodarczej, która pozwala nam obserwować także curiosa, że z jednej strony mamy bezrobotnych a z drugiej wielkie masy robotników nie dojadają, nie ogrzewają swych lochów i chodzą nie ubrane. Jest to charakterystyczną cechą ustroju burżuazyjnego. Nie dlatego — mówił tow. Kawalec — mamy kryzys gospodarczy, nie dlatego nie możemy produkować, by rynek był przesycony towarami, lecz dlatego, że masy robotników nie mają za co kupować.

Dlatego też pierwszym naszym dążeniem musi być podniesienie płac robotniczych. Robotnik, gdy dobrze będzie zarabiał, nie usiadnie napewno na pieniądzach, ale będzie się lepiej odżywił, lepiej ubierał, będzie żył wogóle kulturalniej. Stanie się przez to cennym konsumentem.

Niestety nad referatem nie można było już przeprowadzić dyskusji, z powodu spóźnionej pory obiadowej. Dlatego też tow. Melek zamknął zebranie, dziękując za zainteresowanie się walnym zebraniem członków PPS.

Wiadomości bieżące

Luty
8
Sobota
1930

Dziś: Jan z Maty
Jutro: Apolonji
Wschód słońca: godz. 7 min. 33
Zachód słońca: godz. 16 min. 56
Wschód księżycy: godz. 10 min. 59
Zachód księżycy: godz. 3 min. 20

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Sobota — „Sekreć Pana Prezesa“ — 19,30 wiecz.
Niedziela — „Lalka“ — 15.30.
Niedziela — „Luiza“ — 19.50.
Poniedziałek, — „Maman do wzięcia“ — o godzinie 19,30.
Wtorek — „Luiza“ — o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek — „Boże Narodzenie“ — Cieszyn — 15,30 po poł.
Piątek — „Maman do wzięcia“ — Cieszyn 19,30 wiecz.
Wtorek — „Stary Kawaler“ — Ruda 19,30
Środa — „Baron Trenk“ — Król. Huła 19,30
Czwartek — „Panna Meźatka“ — Bielsko — o godzinie 19.30.

Robotnicy miejscy w Mysłowicach dostali 6 proc. podwyżki

Nowy podatek — 10000 zł. na wybory — Zmiany personalne

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono między innymi przedłożyć Radzie Miejskiej projekt dodatku do statutu miejscowego w przedmiocie poboru podatku od uzyskania zezwolenia na stałe uruchomienie gospód, szynków, wzgl. przedsiębiorstw drobnej sprzedaży wypalane winnych, spirytusów — oraz wyrobów wódczanych w mieście Mysłowicach. Ponadto zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej, mocą którego nadano moc obowiązującą orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w Katowicach, — wyrażono zgodę na podwyższenie dotychczasowych stawek zarobkowych dla miejskich stałych pracowników fizycznych o 6 proc. od dnia 1-go grudnia 1929 r. Następnie na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem wyborów do Rady Miejskiej uchwalono do budżetu dodatkowy kredyt w wysokości do 10000 złotych. Dalej przyjęto do wiadomości, że Związek Polskich Związków Sportowych w Warszawie przyznał miastu Mysłowice za popieranie i zasługi około rozwoju sportu dyplom honorowy. Na opróżnione stanowisko higienistki szkolnej przyjęto Joannę Kozłowską z Wodzisławia. Jednocześnie zaś przeprowadzono nowy podział ektów miejskich robotników fizycznych. — Wreszcie upoważniono Urząd Budowlany do przeprowadzenia pewnych adaptacji w miejskich budynkach mieszkalnych a po załatwieniu cięższych spraw administracyjnych, koncesyjnych, podatkowych i spraw doszkalającej szkoły zawodowej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokoły zwyczajnej rewizji kasy głównej i z miesięcznej rewizji kasy gazowni i zakładu wodociągów miejskich oraz wykazy należyłości za ubój bydła, trzody i d. za miesiąc listopad i grudzień 1929 roku.

Dziś zbierze się nowa Rada Miejska w Katowicach

Wybrana w dniu 15 grudnia ub. r. nowa rada miejska zbierze się dziś, dnia 7. bm. na pierwsze konstytucyjne posiedzenie. Nowa rada składa się z 22 radnych niemieckich, 15 radnych Korfante, 13 sanatorów z Biniszkiwicem, 3 radnych PPS, 2 radnych niemieckich socjalistów, 3 radnych NPR i 2 radnych żydów. Z listy PPS wchodzi do nowej rady ttow. Dr. Ziółkiewicz, Janta, Sławik i zastępca Froncik.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje następujące punkty:

- 1) Wprowadzenie w urząd nowych radnych.
- 2) Wybór biura Rady Miejskiej (prezesa, wiceprezesa i sekretarza).
- 3) Wybór Wydziału Przygotowawczego (12 członków radnych i tyleż zastępców).
- 4) Wybór Komisji Finansowej (8 członków radnych).

Czy naprawdę tak staniało?

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania w styczniu br. uległy znacznej niższości. Koszty żywności obniżyły się o 8,7 proc. (!). Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania obniżył się o 4,1 proc.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji przy Gł. Urz. Statyst., obliczającej zmiany kosztów utrzymania w Warszawie.

Ponieważ w styczniu posiedzenie Komisji nie doszło do skutku z braku quorum, — Komisja obliczyła wczoraj zmiany drożyzny w miesiącach grudniu ub. r. i styczniu br.

Tak więc na podstawie danych dostarczanych przez „przeświety“ Magistrat Warszawski, — w

PPS nie wysuwa żadnych kandydatur do biura Rady Miejskiej.

Jest zwyczaj, że prezesa Rady Miejskiej stawia najsilniejsza frakcja Rady, w tym wypadku stawali Niemcy, jako najliczniejsza frakcja, kandydata. Wiadomo jednak z oświadczeń prasy niemieckiej, że Niemcy zadowolą się wiceprezesurą.

Jako drugi najsilniejszy klub wchodzi nasza frakcja Korfancıarze, po nich sanacja w rachubę. Poza tym wymienia się także kandydaturę Dr. Mildnera z NPR. Korfancıarze wysuwają kandydaturę p. Piechulka. Zależać będzie jedynie od Niemców, czy głosować będą na Piechulka, czy Mildnera. Krają jednak pogłoski, że doszło już do porozumienia pomiędzy Korfantem i Niemcami.

Sanacja wysuwa na prezesa Rady m. Dr. Dąbrowskiego. Kandydatura ta jest jednak wobec opozycji Korfante i Niemców beznadziejna.

grudniu koszty utrzymania wzrosły o 0,9 proc., w styczniu zaś zmniejszyły się o 2,7 proc.

Ustalania tego dokonano większością głosów reprezentantów przedsiębiorców i instytucji rządowych, wbrew opinii przedstawicieli robotników i pracowników, którzy protestowali przeciw tym nie realnym cyfrom i głosowali przeciw.

U nas na Śląsku nie ma żadnej Komisji, obliczającej drożyznę. Niestety! Nie możemy też stwierdzić, czy twierdzenia Głównego Urzędu Statystycznego odpowiadają prawdzie. Najlepiej będą jednak o tem wiedzieć nasze gospodynie, które czynią zakupy w sklepach i na targu. Możeby tak żony robotników napisały do nas, czy naprawdę tak staniało?

Król. Huła musi być czerwona

Obecnie systematycznie dążymy do zorganizowania całego proletariatu w klasowym ruchu przez zakładanie odpowiednich placówek. Nie jawno udało się nam w Król. Hucie założyć placówkę Związku Robotników Użyteczności Publicznej przy Rzędni Miejskiej. Robotnicy tego zakładu pracy przekonali się, że organizować muszą się jako proletariusze w takiej organizacji, która nie będzie im zaglądała do meiryki chrzta ani też patrzyła na ich narodowość, ale za to będzie sprawnie broniła ich interesów.

Nowa placówka rozwija się bardzo dobrze. — Świadczy o tem wynik ostatnich wyborów do Rady Zakładowej. Wyśunięto dwie listy: jedną z ZZP, drugą z klasowej organizacji. ZZP uzyskało 32 głosy i 2 mandaty a nasz związek 20 głosów w-

bec czego dostał jeden mandat.

Na razie nam wystarczy. Wynik ten uzyskaliśmy mimo zacieklej poprości kampanii ze strony burżuazji. Przedewszystkiem zwolniono 2-ich naszych robotników, poza tem stracono innych losem bezrobotnego. Nic nie pomogło. 20 robociarzy opowiedziało się za naszą listą.

Do agitacji przeciw nam dał się także namówić pewien jegomość, który usiłuje pojąć ideje spawowe. Wydrapał się obecnie na urzędnika i z tego krzeselka chciał bałamucić ludzi. Wkładał nos do nieswojej rzeczy. Dostał też odpowiednią nauczkę.

Do towarzyszy królewsko-hucich apelujemy, — ażeby nie usławiali w król. Hucie, nie dawali się zrażać trudnościom ani terrorowi. Król. Huła musi być czerwona.

Z olbrzymich zysków przemysłowców należy budować domy

Głos czytelnika

Piszą nam z Mysłowic: „Gazeta Robotnicza“ zajmowała się ostatnio lichwiarskim „zyskiem“ przemysłowców na Górnym Śląsku. Cierpieć musi z tego powodu robotnik gdyż lichwiarstwo to przyczynia się do redukcji robotników i zarządzania świętówek. Ale nie tylko robotnik cierpi. Cierpi także kupiec i komuna oraz państwo jako całość.

Do tego lichwiarstwa dochodzi jeszcze sprawa zakupywania przez przemysłowców domów za tani pieniądź, by w nich lokować swoich urzędników i robotników. Tak się postępuje — zamiast budować nowe domy. — A dla ciężkiego przemysłu nie tak trudno budować. Właściciele kopalni, hut i innych przedsiębiorstw posiadają także własne cegele, materiały budowlane własnego wyrobu, — własnych pracowników i d. W razie powzięcia akcji budowlanej przez przemysłowców wykazałoby się, że nowe budynki kosztują o jakie 30 proc. mniej. W Sienowicach i w Rozdzieńcu przeszło 50 pr.

domów należy do Gieschego. Zamiast jednak budować, kupuje firma stare budynki, pogarszając tem samem potrzebę mieszkaniową. W Mysłowicach kopalnia prowadzi podobną praktykę w zwalczaniu potrzeby mieszkaniowej. Wszystko, co komuny i Województwo poczynić może, to tylko kropla na gorącą blachę. Należy do budownicwa przyciągnąć przemysłowców. W Mysłowicach panują wprost niesłychane stosunki i gdyż urzędnicy kopalniami mieszkają nawet w miejskich domach a kopalnia nawet nie myśli o przebudowie sypialni na dom mieszkalny, choć jest ona pusta.

Należy wywrzeć nacisk na przemysłowców w sprawie budowy mieszkań dla robotników. Wówczas dopiero rozwiązanie potrzeby mieszkaniowej zagołdźna. Powinno się także odroczyć od produkcji pewien procent na budowę mieszkań. Przy dobrej woli znajdują się u przemysłowców odpowiednie fundusze na potrzeby budowlane.

Zniknięcie młodej dziewczyny

Wycisk Augustyn z Katowic zgłosił, że jego córka Marja, urodz. 19. grudnia 1911 r., w dniu 2-go lutego br. opuściła dom rodzicielski i dotąd nie powróciła.

Opis zaginionej: wzrost 165 cm., silnej budowy ciała, włosy czarne obcięte, twarz pełna okrągła, oczy ciemne, zęby zdrowe, ubrana w czarny płaszcz i tego samego koloru kapelusz, czarne śniegowce.

Policjanci mogą karać doraźnie winnych

Donoszą nam, że w tych dniach wprowadzono na obszarze powiatu świętochłowickiego doraźne nakazy karne. W formie dorażnych nakazów karnych mogą nakładać grzywny tylko funkcjonariusze policyjni, których do tego upoważnił pisemnie Starosta powiatu świętochłowickiego. Na kładanie winnego musi dany funkcjonariusz okazać mu swoje upoważnienie. W formie dorażnego nakazu karnego karane są tylko przestępstwa porządkowo-policyjne, a wyszczególnione na blankietach, jak n. p. zaśmiecanie ulic, korytarzy, nieprzepisowa jazda, — brak oświetlenia pojazdu w porze nocnej itp. Przekroczenia powyższe karane są grzywnami w wysokości 1, 2, 3 i 5 złotych.

Funkcjonariusze policyjni mogą karać tylko

wówczas, gdy przestępstwo schwymano na gorącym uczynku, gdy co do przestępstwa i osoby przestępcy nie ma wątpliwości, gdy winny oświadczy, że grzywnę uiszczy bezzwłocznie.

Grzywna wymierzona i niezwłocznie uiszczona do rąk nakładającego ją, jest nałożona prawomocnie i ukaranemu nie służy przeciwko doraźnemu ukaranemu żadne środki prawne. Nakazy karne są bezimiennie, winny je może żądać wpisania swego nazwiska.

W razie odmowy zapłaty grzywny, przestępstwa powyższe karane będą na podstawie doniesień oddolnych funkcjonariuszów w drodze zwykłego postępowania karno-administracyjnego.

Zawiedziony w miłości młodzieniec rzucił się pod pocia

Wczoraj przed stacją w Siemianowicach 20-letni robotnik Sobczyk Wilhelm, z Siemianowic, w zamiarze samobójczym rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy i doznał złamania lewej nogi, lewej ręki, zaś u prawej ręki został mu odcięty kciuk. Wymienionego w stanie groźnym odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach. Przyczyną targnięcia się na własne życie, była zawiedziona miłość.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonymi banderolami i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Życzenie

W dniu dzisiejszym tow. Marek z Bielszowic obchodzi swoje urodziny. Z tej okazji towarzyszy i towarzysze z PPS, CZG i TUR za naszym pośrednictwem składają tow. Markowi szczere życzenia pomyślności.

Do tych życzeń przyłączają się i OKR PPS oraz „Gazeta Robotnicza“.

Niech nam długo jeszcze żyje i pracuje dla uświadomienia proletariatu.

Wiosenne targi w Lipsku

Słynne od dawnych czasów Targi Lipskie będą otwarte 2 marca. Państwa europejskie, do których i Polska należy, krążą tam koło urządzenia tam własnych pawilonów, ale i pozaeuropejskie mocarstwa wystąpią z wystawą swych produkcji.

